N-r 7—9 Niedziela, 2 marca 1924 Rok LVI

ROLNIK

TYGODNIK ROLNICZY ILUSTROWANY

poświęcony sprawom gospodarstwa wiejskiego z jego wszelkiemi gałęziami

Adres Redakcji: Lwów, ul. Kopernika 20.
Adres Administracji: Księgarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzna, nr 27, tel. 432.
Oddział warszawski: Z. Wawrzynowicz, Piękna 16 b, m. 17, tel. 280-25.
Rękopisów, także i nieprzyjętych, Redakcja nie zwraca.
Zobowiązania prenumeratorów ustają dopiero z chwilą odwołania prenumeraty.

ORGAN URZĘDOWY
TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

REDAKTOR NACZELNY
Prof. BRONISŁAW JANOWSKI

Prenumerata kwartalna: 5 złp. według kursu franka złotego w markach polskich w dniu wpłaty. Dla członków Tow. gospodarskiego we Lwowie opust.
Ogłoszenia: Za 1 mm o szerokości 62 mm złp. 0·10; na pierwszej stronie okładki 50%, na stronie przedtekstowej, zatekstowej i ostatniej okładki 25% więcej; drobne: za 1 słowo złp 0·03, minimalnie złp. 0·50, płatnych zgóry.

TREŚĆ:

Wskutek strejku drukarskiego we Lwowie ukazuje się dopiero dziś po dwutygodniowej przerwie nowy numer „Rolnika". Strejk jeszcze trwa, a zatem nie było można powetować ubytku objętości, spowodowanego przez ową przerwę. Z tego samego powodu zwykły porządek przedmiotów musiał ze względów technicznych ulec pewnym zmianom.

Jnż. JÓZEF BOBROWSKI
prof. rolnictwa

Realizacja kwestji nawozowej w Polsce

Kwestja nawozowa, tylekroć na łamach „Rolnika" poruszana, poczyna szczęśliwie wchodzić w stadjum realizacji.

Zawdzięczyć to trzeba ministrowi Raczyńskiemu, który nader gorliwie zajął się tą sprawą i nadal patronować jej będzie. Jemu też zawdzięczamy, że Ministerstwo Rolnictwa wyszło ze stanu obserwacji, a zajęło się tą sprawą tak jak należało.

Również Redakcja „Rolnika", stwarzając mi możność pracy, przez gościnę na swych szpaltach, szczerze tym usiłowaniom dopomogła, za co, po szczęśliwem rozwiązaniu tego tak ważnego problemu, zasłuży sobie na wdzięczność rolnictwa.

Jako współpracowników w dziale jaskiniowym i fosforytowym muszę wymienić firmę „Tepege" w osobie dyrektora inż. Jana Natowskiego oraz dr. Rosena prof. mineralogji na Akademji Górniczej, z którymi objechałem tereny fosforowe we wschodniej Małopolsce.

Pierwsze memorjały wniosłem w tej sprawie do Rządu w 1920 r., od tego czasu umieszczałem artykuły traktujące bądź to poszczególne fragmenta, bądź całość kwestji nawozowej.

W roku ubiegłym w maju przez posłów stronnictwa katolicko-ludowego (grupa posła Matakiewicza) zgłosiłem w Sejmie wniosek nagły, który rozpatrzono na komisji i przydzielono go do referatu posłowi Jasińskiemu. Poparty przez czynniki sejmowe, w towarzystwie ks. posła dr. Jana Czuja prof. Uniwersytetu Lubelskiego, posła prof. Dubiela, odbyłem w tej sprawie konferencję z b. premjerem Witosem, poczem, uzyskawszy aprobatę i zachętę do dalszej pracy, odbyłem szereg konferencyj z Ministrami Przemysłu i Handlu, oraz Rolnictwa. Obecnie po zeŚrodkowaniu pracy u ministra Raczyńskiego, po szeregu konferencyj doprowadziłem sprawę do obecnego stadjum, t. j. do pełnego i gorliwego zajęcia się nią w Ministerstwie Rolnictwa.

Wniosek sejmowy ująłem (skrót) w słowach: „Kraj nasz posiada nieprzebrane zasoby fosforowe i potasowe, oraz nader szczęśliwe warunki energji tak węglowej, jako też elektrycznej, łatwo dostępnej przez ujęcie i zużycie siły wód — przedewszystkiem Dniestru. Sejm wzywa Rząd do stworzenia przemysłu nawozowego, opartego na surowcach krajowych."

Bezpośrednio z Rządem przedstawiłem bądź to w poszczególnych memorjałach, bądź ustnie podczas konferencyj plan następujący:

Kraj potrzebuje do 400.000 wagonów nawozów dopełniających na rolę, łąki i pastwiska. — Obliczenia oparłem na przedwojennem zapotrzebowaniu, które wynosiło do 120.000 wagonów, nie dosięgając nawet w Poznańskiem *maximum* zużycia na jednostkę obszaru, w stosunku do zużycia w intensywnych gospodarstwach Europy zachodniej — oraz na ilości ziemi w całej Polsce. Rezultatem winno być co najmniej 400.000 wagonów zboża (nadwyżka przeliczona na żyto).

Tutaj spotykam się z p. Chrzanowskim, który przy pomyślnych konjunkturach chce osiągnąć 350.000 zwyżki eksportowej — uwzględniając jeno same orne. Dojdziemy do tej liczby pod warunkiem stosowania tanich nawozów, a takiemi w obecnych warunkach mogą być tylko nawozy krajowe.

Produkcja ta ma najpomyślniejsze warunki rozwoju, bo ma zbyt, surowiec i tanią energję.

Zbytem — o chłonności prawie nieograniczonej — to rynek wewnętrzny, zatem najkorzystniejszy. Ewentu-

alny nadmiar wezmą sąsiedzi, którzy z wyjątkiem Niemiec — ani fosforu, ani potasu nie posiadają.

Zatem zbyt, który stanowi największą troskę producenta, mamy rozwiązany. Prawda, że rolnik obecny, zwłaszcza małorolny, w znacznej części z uzasadnionych powodów użycie nawozów ograniczył do *minimum* — ale to się skończy w miarę przybywania opłacającego się nawozu na rynek zbytu.

Kwestja surowców korzystna.

Dla nawozów fosforowych mamy: 1) fosforyty podolskie, 2) fosfaty jaskiniowe.

Fosforytów podolskich zbadanych i oznaczonych mamy około 20,000.000 tonn, o składzie przeciętnym 10—12 prc. P_2O_5. Są to ilości olbrzymie, starczą na pokolenia, naukowo opracowane, więc pod tym względem niema żadnych wątpliwości. Prace profesorów Dunikowskiego i Tokarskiego sprawę jasno i dokładnie określiły. Technicznie łatwe do dobycia są obecnie częściowo eksploatowane. Do bezpośredniego użytku superfosfatów nie nadają się — chyba po wybraniu gąbek, natomiast bądź to mielone, bądź wypalone, bądź przerobione chemicznie na fosfaty, np. fosfat Reniania nadają się znakomicie. Przyswajalność surowych fosforytów stwierdzono pracami Akademji rolniczej w Paryżu, oraz pracami stacji doświadczalnych w Ameryce.

Słowem tak ilość, jak jakość, za wyjątkiem fabrykacji superfosfatów, która bez dokupu wysokoprocentowych fosforytów zagranicznych się nie obejdzie — odpowiada wszystkim wymaganym warunkom.

Fosfaty jaskiniowe dotąd mało zbadano. Jaskiń w kraju zbadanych mamy dotąd 300. Badała je komisja wojskowa austrjackiego sztabu generalnego w chwili, gdy dzięki blokadzie państwa centralne musiały szukać źródeł fosforu.

Wyniki ma austrjacka komisja jaskiń, trzyma je w tajemnicy. To, co wiemy, sprowadza się do poszczególnych momentów, jak zawartość procentowa miału jaskiniowego, który w niektórych jaskiniach dochodzi do 25 prc. P_2O_5.

Że jednak miał jaskiniowy może być źródłem nader obfitem, dowodem mała Austrja, która z jednej jaskini dobyła dotąd 3.000 wagonów nawozów fosforowych. Jakość nawozu znakomita, bo poza fosforem, który działa jak fosfor w tomasynie, znachodzi się tam do 5 prc. azotu i potasu — wapna do 60 prc.

Uruchomienie tego źródła przybiera już konkretne formy. Oto w rezultacie szeregu konferencyj w najbliższym czasie zbierze się międzyministerjalna konferencja, która wyłoni i ukonstytuuje komisję jaskiniową, której zadaniem będzie przeprowadzenie eksploatacji tych skarbów nawozowych z zachowaniem dyscyplin naukowych, a zatem da gwarancję konserwatorom, którzy na jaskiniach rękę swą położyli i eksploatację wstrzymali. W skład tej komisji wejdą członkowie Akademji Umiejętności, którzy ujmą dyscypliny naukowe — delegat rządu, jako prezes komisji, zajmie się stroną administracyjną i techniczną.

Kwestja nawozów potasowych potrzebuje tylko rozszerzenia. Znakomite wyniki, jakie osiągnął Kałusz i Stebnik, przy przejściu w spółkę akcyjną, zerwawszy pęta etatyzmu, mogą być bodźcem i zachętą dla naszej akcji.

Dzięki inicjatywie tej spółki nie tylko zwiększono wielokrotnie dawną produkcję, ale zbadano i odkryto nowe złoża soli potasowych, które na długie lata krajowi wystarczą. Zwiększyć to przedsiębiorstwo, stworzyć coś podobnego w okolicach Innowrocławia — a starczy dla nas i zagranicy.

Nie zapominajmy, że przemysł potasowy w Niemczech zatrudnia do 200.000 robotników.

Pozostałby azot.

Składnik ten to nie tylko podstawa rolnictwa. Wszak cały przemysł anilinowy materjałów wybuchowych, gazów, środków leczniczych i t. p. ze związanego azotu pochodzą. Zatem obrona kraju, rozwój przemysłu farbiarskiego wtedy dopiero na pewnych nogach stanie, kiedy tego azotu wiązanego mieć będziemy dowoli.

Jeśli zatem Polska chce być naprawdę niezależną — nie tą papierową niezależnością ale faktyczną, ekonomiczną, musi rozwiązać u siebie kwestję azotową, czy chce czy nie chce.

Biada jej tylko, jeśli się zapóźno do tego weźmie. Stokroć biada, jeśli się spóźni.

Przemysł azotowy ma u nas bardzo poważne warunki rozwoju. Zasadniczym punktem ciężkości jest tutaj tanie źródło energji. Zatem na Śląsku Chorzów znalazł swe właściwie miejsce. Ale jeden Chorzów nie starczy. Uprzytomnijmy sobie fakt, że pierwsza ruchawka z Niemcami zdmuchnie nam Chorzów z powierzchni ziemi. Wszak położony 3 klm od granicy — leży w dosięgu działek polowych, cóż dopiero mówić o areoplanach?

H. WIELOWIEYSKI

Podatek majątkowy i jego wypłatność w powiatach dotkniętych wojną

W mowie swej o przeprowadzeniu podatku majątkowego postawił p. Minister Grabski postulat „skoncentrowania wysiłków skarbowych przez zaostrzenie śruby podatkowej w pierwszem i drugiem półroczu, by ją potem zwolnić w miarę poprawy stosunków“...

Że sanacja Skarbu, a z nią zaradzenie zniżce waluty polskiej, jest koniecznością państwową i społeczną — nie wątpi nikt, komu zależy na poprawie. Czyż jednak w powiatach dotkniętych wojną, których odbudowa jeszcze niezupełna, inwestycje i długi odnośne niespłacone, a uruchomienie gospodarstwa folwarków i osad, oraz zaopatrzenie ich w potrzebne inwentarze, nawozy sztuczne i t. p. jeszcze niekompletne — można już w tym roku o bezwzględnem naciskaniu tej „śruby“ tak śmiało się odzywać? Może się okazać, zwłaszcza przy rygorach egzekucyjnych (5 prc. dziennie za zwłokę), że doprowadza to do okaleczenia jeszcze niezupełnie uzdrowionej produkcji, przed wygojeniem jej ran, w najdrażliwszem miejscu i czasie....

Co więcej, na każdym kroku takich rozważań na terenie wschodnich powiatów, niedawno nawiedzonych pożogą i rabunkiem, a jeszcze ciągle zagrożonych, gdyż bezbronnych, musimy stwierdzić, iż środki uzdrowienia ich produkcji były dotychczas niedość skuteczne: kredytów udzielanie przez (zwinięty już) Inspektorat pomocy rolnej, względnie pomocy dla osadnictwa, z państwowych funduszów na ręce Urzędów ziemskich odbywało się w tempie, zależnem od późnego zatwierdzenia odnośnych kontraktów; Państwowy Bank Odbudowy prowadził sprawę biurokratycznie i wypłacał „kapaniną“, nie dotrzymującą kroku rosnącej drożyźnie materjałów oraz robocizny i dewaluacji marki polskiej; wprowadzenie zaś wierzytelności w złotych polskich przerwało ostatecznie całą tę zapomogową działalność, tak, iż te powiaty nie są jeszcze przygotowane do zapowiedzianych „wysiłków“....

Ponieważ sfery przemysłowe, wspomożone przez Rząd wieloma miljardami drukowanych papierków, które spłacają stokroć zdewaluowaną walutą — powetują nałożone im sumy także i oszczędnościami na umyślnie wywołanych lub nawet wprost zarządzonych bezrobociach, — winni reprezentanci tak rozległych a chlebnych obszarów, od produktywności których — we właściwym czasie — wyżywienie i wypłatność Państwa w tak wysokim stopniu zależyć będzie, ostrzegać decydujące czynniki przed tak sangwinicznemi metodami sanacji, zanim nie zagoją się rany zadane wojną, a wschodnie kresy nie będą zabezpieczone od najazdów, coby umożliwiło uzyskanie długoterminowego taniego kredytu w dobrym kruszcu, a także uregulowanie waluty.

Powtóre Chorzów produkuje za drogo, bo zużywa na związanie tonny azotu około 30 tonn węgla, tymczasem metoda inż. Claude wiąże 8—9 tonnami, a zatem o połowę mniej, aniżeli ostatnie słowo fabryk konkurencyjnych niemieckich. Mając zatem azot o połowę tańszy aniżeli w Niemczech, jakąż przewagę możemy nad nimi uzyskać!

Źródło energji wprost wymarzone. Oto w Niezwiskach, gdzie mamy około 15,000.000 tonn najlepszych fosforytów, znajduje się tu sławna pentla Dniestrowa, nie mająca nic podobnie szczęśliwego w Europie. Oto przekopem 600 m uzyskujemy ponad 60.000 koni parowych. Inwestycja niebywale tania stosunkowo do rezultatów. Uzyskaną energję nie tylko popędzimy 3 Chorzowy, przerobimy na fosfaty cały zapas fosforytów w Niezwiskach, ale wytworzymy potężny przemysł chemiczny, albowiem tak taniej energji nic na przeszkodzie stanąć nie może. Mogła mała Bawarja bieg całej rzeki zmienić — może duża Polska przykopę poprowadzić. Wszak do prac Bawarji, nasza inwestycja na marną przykopę będzie wyglądać.

Przeprowadzenie projektu następujące: Akcję przeprowadzenia myśli w czyn obejmie Rząd, i stworzy Towarzystwo Akcyjne, do którego przystąpi w charakterze akcjonarjusza z taką ilością głosów, jaką mu wkłady zapewnią. Rząd jako wkład da swe majątki, t. j. 1) Chorzów, 2) Stebnik i Kałusz, 3) Prawa potasowe i fosforowe.

Dobra te oszacowane posłużą za podstawę do wydania akcyj, za które przystąpi się natychmiast do eksploatacji nawozów jaskiniowych, oraz założy się fabrykę fosfatową, według wzoru „Rheniania“. Plany i kosztorysy gotowe, f.bryka stanie w 6 miesiącach od podpisania umowy, kosztorys obliczony w dolarach na 200.000 tys. Roczna produkcja 3.000 wagonów. Połową tej kwoty uruchomimy nawozy jaskiniowe. Reszta kapitału pójdzie na uruchomienie elektryfikacji Dniestru, oraz na uruchomienie przemysłu azotowego. Gotówki na to będzie dosyć.

Wszak te same zakłady przedstawiają wielomiljonowe wartości w dolarach — banki, prywatny kapitał tak krajowy jak i zagraniczny, zainteresowany odpowiednio, znajdzie przeto nader rentowną lokatę. W momencie zawiązania się Towarzystwa — troska — podobnie jak w Kałuszu — przejdzie w ręce Towarzystwa — a jak na tem wyszedł Kałusz, choć Rząd tam 2/3 akcji posiada — dość rzucić okiem na wspaniały rozwój tego przemysłu.

Zasada mego projektu znalazła nader przychylne uznanie, jednak Rząd zaproponował zasadniczą zmianę.

Nie Rząd ma przyjść z projektem Towarzystwa Akcyjnego, ale najpierw organizacje społeczne mają to zrobić — a wtedy projekt liczyć może na pełne prawa realizacji. Rada Ministrów, jako też Ekonomat ministerjalny rozpatrują w tej sprawie tylko konkretne fakta, nigdy wnioski.

Projekt ma te dodatnie strony, że:

1) Nie potrzebuje od Rządu gotówki.

2) Nie wymaga sprzedaży objektów państwowych.

3) Zwalnia państwo z dalszej troski zarządu, albowiem przejdzie to wszystko na Towarzystwo Akcyjne.

4) Rozwiązuje najżywotniejsze kwestje żywiołowe rolnictwa i państwa.

5) Zatrzymując dotychczasowe zarządy, oraz stosunki prawne — (np. stosunek Spółki Kałusz ze Rządem) — nie zrobi zamieszania w obecnych stosunkach zakładów, a tylko przypływem kapitału wpłynie na ożywienie tychże.

Uzyskawszy pełną aprobatę na dalszą pracę, nadto wskazówki i nazwiska osób, które mam sprawą tą zainteresować — zwrócę się do organizacyj społecznych, od rolnych zaczynając, celem stworzenia w myśl Rządu Towarzystw, któreby w tej sprawie w myśl życzeń Rządu pracę tę podjęły i do Rządu z konkretnemi żądaniami przyszły. Zrobi się to najlepiej drogą ankiety, którą któraś z organizacji zwoła, a podczas której stworzymy podstawy dalszej konkretnej pracy. — Rząd okazał najlepszą wolę i zrozumienie. Czas skończyć z wyjazdami p. Z. Chrzanowskiego na zakupy zagraniczne, kiedy sami u siebie to samo mieć możemy. Czas dać swojemu robotnikowi zarobek, państwu podatek, rolnikowi tani nawóz. Rząd przystępując do realizacji komisji jaskiniowej przystąpił już faktycznie do realizacji całej kwestji nawozowej w Polsce, reszta od nas zawisła. — W każdym bądź razie po oświadczeniach Rządu nie wolno nam już na kogoś winy składać, kozioł ofiarny przestał istnieć, zostanie nasza niezaradność, lenistwo i bagatelizacja.

Wsparty o pomoc Ministerstwa Rolnictwa, z jego wolą i wiedzą, ropoczynam drugi okres mej pracy. A jak trzy lata temu oświadczyłem, że nie spocznę, aż kwestją nawozową zainteresuję odpowiednie czynniki decydujące, tak obecnie oświadczam, iż również nie spocznę, aż kwestję nawozową w kraju zrealizowaną zobaczę.

Poszczególne postulaty tych części Polski, warunkujące powodzenie śruby podatkowej, są wyrażone w różnych uchwałach zgromadzeń ziemian, oraz osadników kresowych, żądających przyśpieszenia zatwierdzenia kontraktów przez Urząd ziemski, warunkujących kredyt inwestycyjny na budowę osad i uzupełnienie inwentarza roboczego, oraz środki na nawozy sztuczne; dalej przyśpieszenia unifikacji walorów Towarzystw kredytowych ziemskich całej Rzeczypospolitej na podstawie statutu, celem uzyskania z pomocą gwarancji państwowej długoterminowego, niskoprocentowego kredytu hipotecznego na cele inwestycyjne i walutowe; wreszcie wyjednania uzupełnienia postanowienia o wstrzymaniu wywozu ropy naftowej wielokrotnem podwyższeniem cła wywozowego, oraz opłat konsumcyjnych od płynów pędnych samochodów zbytkowych celem subwencjonowania motokultury, będącej w upadku wskutek nadmiernej ceny płynów pędnych, ze zmarnowaniem tysięcy kosztownych maszyn, tak pożądanych wobec wzmożenia się cukrownictwa w tych zaniedbanych powiatach i t. d.

Że zaś wypłata takich sum podatkowych w tak krótkim czasie nie może się udać z funduszów bieżących, wymaga ona zaciągnięcia znacznych pożyczek długoterminowych w najlepszym kruszcu, opartych na olbrzymich obszarach kresowego, dotychczas mało obciążonego posiadania, to — sprawa omawiana już od chwili ich objęcia przez W. P. Mówiono o niej już na zgromadzeniu delegatów Galicyjskiego T. K. Z. we Lwowie dnia 24-go września 1919, z czego w roku 1920 powstał Związek Towarzystw długoterminowego kredytu z Tow. Kred. Ziemskiemi na czele, z projektem objęcia także gruntów poddanych reformie rolnej spec. wojskowych i cywilnych osad kresowych polskich, obronionych przez patrjotycznych Ziemian przed polityką carską kolonizowania kacapów....

To wszystko pozostało niestety dotychczas w sferze projektów, do których skłaniali się już delegaci tych Instytucyj na konferencji wrześniowej w Ministerstwie Skarbu, gdzie była właśnie mowa o wykonaniu ustawy o podatkach majątkowych. Jednak zamiast stworzenia szerokiego, taniego, długoterminowego, amortyzacyjnego, ewentualnie zbożem płatnego, kredytu hipotecznego, mogącego odrazu oprzeć walutę polską na pożyczonym na Zachodzie metalu (jak to ma nastąpić ze strony magnatów rolnych Państwa Niemieckiego), zadowolono się ustawą o podatku majątkowym „o przyśpieszonych ratach płatności“ pod grozą 5 prc. zwłoki od płatników, niezupełnie przygotowanych do takich świadczeń.

Gdy dodamy do tego informację, iż pożyczka Morgana nie przyszła do skutku z powodu reformy rolnej, nie zabezpieczającej produktywności normalnej odnośnych gruntów, a unifikacja walorów kredytowych ziemskich nie pomoże, póki powiaty kresowe nie będą obronione na drodze koncepcji, sformułowanej z okazji Targów Wschodnich we Lwowie w r. 1922 i 1923 p. t. „Organi-

Z. MAZURKIEWICZ

Owsy hodowli Garton'a

(Komunikat Zakładu Hodowli Roślin B-ci Kleszczyńskich)

Owsy hodowli Garton'a z Warrington (w Anglji) mało są u nas znane, gdyż dopiero na kilka lat przed wojną ukazały się w handlu dwie jego odmiany t. j. *Tartar-King i Abundance.* Śp. prof. Miczyński zaznacza w tym czasie w swoich wykładach, że, wskutek zbyt krótkiego stosowania ich u nas w uprawie, nic jeszcze stanowczego o nich powiedzieć nie można. On też zaczął je rozpowszechniać, przeprowadzając od roku 1912 doświadczenia porównawcze w środkowej i wschodniej Małopolsce, przerwane wkrótce potem wojną.

Większość odmian owsów hodowli Garton'a pochodzi z podwójnych lub potrójnych skrzyżowań różnych odmian, przeważnie wschodniego pochodzenia, z owsami szkockiemi, szwedzkiemi, polskiemi i t. d.

Pedigree niektórych odmian, znajdujących się już w handlu, jest następujące:

Wawerley, Tartar-King

1) Yielder

Storm-King, Abundance

2) Record

Wawerley, Skotch-Potato, Yielder

3) Captain

White August, White Swedisch

4) Abundance

White Canadian, Yellow Poland, Winter

5) Goldfinder

Scotch Potato, Naked Oat of China, White Tarturian, Flanders Yellow

6) Wawerley

W niektórych krzyżówkach chodziło hodowcy niewątpliwie o uzyskanie większej zbitości wiechy, pośred niej pomiędzy owsami rozpierzchłemi, a chorągiewkowemi co rzeczywiście zostało osiągnięte i utrwalone *(Captain Yielder, Storm-King).*

Prawdopodobnie wskutek różnorodności połączonych cech owsy te mogą łatwo dostosować się do różnych warunków wegetacji, a przez to posiadają wysoką wartość użytkową. Do naszego klimatu niektóre z nich dostosowują się także dobrze i dają dobre plony, dlatego byłoby pożądane, aby szerszy ogół rolników zwrócił na nie uwagę.

W roku 1922 i 1923 przeprowadziłem doświadczenia porównawcze z siedmioma odmianami Garton'a, a średnie wyniki doświadczeń, zestawione w pierwszej tablicy, są zupełnie zgodne.

Owsy były zasiane na glebie lössowej w roku 1922' po burakach nasiennych, bez sztucznych nawozów, w r. 1923 zaś po bobiku; nawozy: 240 kg kainitu, 180 kg tomasyny i 80 kg siarczanu amon. na ha, w 5-krotnem powtórzeniu ze wzorcem.

Owsy te dały średnio z obydwóch lat następujące plony ziarna z morga w q:

Wawerley	15·23 q
Yielder	15·09 „
New-Abundance	14·69 „
Goldfinder	14·34 „
Record	14·15 „
Ligowo jako wzorzec . .	14·12 „
Captain	13·46 „
Tartar-King	11·58 „

Z temi samemi odmianami przeprowadziło w z. r. doświadczenia „Ognisko Kultury Rolnej“ w Sielcu w pow. miechowskim na glebie madzie napływowej (przedplon buraki cukrowe na nawozach sztucznych), przed wojną zaś w r. 1912 niektóre z powyższych odmian zasiane były na fermie doświadczalnej w Łopuszce Wielkiej w powiecie przeworskim na alluwium, po pszenicy. Dla porównania przytaczam poniżej plony średnie ziarna z obu tych miejscowości:

Plon ziarna z ha w q:	Sielec 1923	Łopuszka Wielka 1912
Wawerley	27·50	32·80
Record	25·83	30·40
Yielder	24·00	27·80
Goldfinder	22·83	—
Captain	22·00	—
Złoty deszcz oryg. ze Svalöf jako wzorzec .	20·31	—
New-Abundance . . .	19·16	(*Abundance* 25·40)
Tartar-King	18·33	28·00

zacja uprawy i obrony kresów“ — w rękach ziemian i osadników kresowych, ze współudziałem zdemobilizowanych, pracy żądnych Bohaterów W. P., cały projekt podatkowo-walutowy Sejmu i Rządu pójdzie na marne, a grunta kresowe, obronione bohaterstwem „Dewajtisów“ i ofiarnością litewsko-białoruskiego K. O. K., pójdą drogą subhasty za zaległości podatkowe na parcelację innoplemiennym adjacentom.

Lud polski z Powiśla, któremu już tak było ciasno w Ojczyźnie, iż wędrował za oceany oraz „na Saksy“, poniesie niepowetowaną historyczną szkodę, jeśli na złość obszarnikom, co byli gotowi z jego pomocą skolonizować te kresy, jako „Pogranicze obronne“ w ustawie z r. 1920 zapomniany nie uzyska już więcej środków państwowych na to przedsięwzięcie, mające wyżywić Polskę i Skarb Jej uratować od zguby.

Wobec w życie wchodzącego podatku majątkowego, oraz zapowiedzianego przez p. Ministra Skarbu przyśpieszenia wypłatności rat tego podatku, na podstawie ustawy o pełnomocnictwach, należy w interesie utrzymania odnośnych majątków w rękach polskich poprzeć postulat takiego sformułowania przepisów wykonawczych odnośnej ustawy, by obliczenie komisyjne wysokości podatku majątkowego obejmowało skrupulatnie wszystkie szkody, poniesione przez właścicieli odnośnych objektów gospodarczych, z włączeniem pożyczek obecnie egzekwowanych, jako zmniejszenie przedwojennej wartości majątków, od których także obszary sparcelowane na cel pokrycia odnośnych kosztów i długów odbudowy mają być potrącone.

Minister Skarbu, obdarzony tak szerokiem pełnomocnictwem Reprezentacji Rzeczypospolitej, winien przy jego zużytkowaniu podwójnie pamiętać o odpowiedzialności za przeprowadzenie tak wielkich zadań, których wykonanie może Ojczyznę wyratować z ciężkiego niebezpieczeństwa. Może on zorganizować całe posiadanie narodowe na ugruntowanie silnej podstawy kredytowej dla jednolitego, państwowego, na szlachetnym kruszcu opartego waloru, może nim spłacić długi państwowe i utrzymywać dostateczną ilość obiegowych środków, ale pamiętać musi o maksymalnej produkcyjności tej naturalnej podstawy tegoż posiadania, i jego ochrony przed zmarnowaniem w rękach niewłaściwych, niepowołanych i wrogich...

* * *

W sprawie poruszonej przez autora nadmieniamy, że w 6 nrze „Rolnika“ b. r. umieściliśmy notatkę, w której omawiane są ulgi podatkowe, przyznane Wschodniej Małopolsce dla majątków, dotkniętych zniszczeniem wojennem. *(Przyp. red.).*

We wszystkich powyższych doświadczeniach najwyższe plony dał *Wawerley*, który i w ojczyźnie swojej jest uważany za jeden z najplenniejszych owsów. Jedn i inne odmiany, jak *Yielder*, *Record*, *New-Abundance* i t. a., dają także dobre plony, przewyższające znacznie plony wzorca.

Najniższe plony daje *Tartar-King*, budową wiechy najwięcej zbliżony do owsów chorągiewkowatych. Jest to odmiana o bardzo grubej słomie, szerokich liściach, z wiechą bujną, u nas jednak mało się krzewi, a ziarno, chociaż nadzwyczaj duże, posiada jednak grubą plewkę, stąd i procent jej wysoki. Najwięcej zbliżony do niego pod względem budowy wiechy jest *Captain*, posiada jednak wiechę szczuplejszą, a krzewienie normalne. Inne odmiany mają wiechy rozpierzchłe, ale gęste, a wśród nich najgrubsze ziarno posiada *Wawerley i Yielder*. Dla orjentacji, co do jakości ziarna, przytaczam analizę ziarna oryginalnego i I-go odsiewu (tablica 2).

Co do wczesności wegetacji, to niektóre z odmian Garton'a są średnio wczesne, inne późne. I tak: *N. Abundance*, *Yielder*, *Wawerley* i *Captain* są z pośród nich najwcześniejsze, kłoszą się równocześnie prawie z owsem *Ligowo*, nieco późniejszy jest *Tartar-King*, najpóźniejszy *Record* i *Goldfinder*.

Jak większość odmian hodowlanych, mają i owsy Garton'a większe wymagania co do stanowiska i gleby, a najlepsze plony dają po okopowych. Po burakach cukrowych lub pastewnych nadaje się najwięcej *Captain*, który to stanowisko najlepiej opłaca, choćby i z tego względu, że posiada słomę bardzo sztywną. Co do gleby, to najlepsze plony dają te owsy na glinach napływowych, zwięzłych, i w miarę wilgotnych, jako też na lössach.

Tablica I.

L. p.	ODMIANA	1922 r.			1923 r.		
		Plon ziarna		błąd prawdopodobny	Plon ziarna		błąd prawdopodobny
		w q z morga	w % wzorca		w q z morga	w % wzorca	
1	*Wawerley*	15·11	112	± 0·19	15·35	104	± 0·69
2	*New-Abundance*	14·49	108	± 0·23	14·90	101	± 0·46
3	*Yielder*	14·42	107	± 0·45	15·77	106	± 0·56
4	*Record*	14·26	106	± 0·37	14·04	95	± 0·57
5	*Goldfinder*	14·09	104	± 0·17	14·60	99	± 0·50
6	Wzorzec (*Ligowo* miejscowy)	13·43	100	± 0·21	14·82	100	—
7	*Captain*	12·43	92	± 0·17	14·50	98	± 0·83
8	*Tartar-King*	11·64	87	± 0·29	11·52	78	± 0·33

Tablica II.

L. p.	ODMIANA	Analiza ziarna					
		oryginalnego			I-go odsiewu		
		waga		% plewki	waga		% plewki
		hl	1000 z.		hl	1000 z.	
1	*Record*	52·12	36·4	40·2	45·90	45·00	39·8
2	*Tartar-King*	57·72	57·2	31·3	48·42	53·00	35·1
3	*New-Abundance*	60·66	38·5	28·8	54·80	48·00	28·9
4	*Wawerley*	60·07	36·6	35·4	52·30	42·00	29·5
5	*Captain*	55·05	35·5	36·0	48·71	41·00	37·8
6	*Goldfinder*	55·95	43·1	27·6	46·60	41·00	31·0
7	*Yielder*	57·42	42·4	32·2	52·80	50·00	30·1
8	*Ligowo* wzorzec I-go odsiewu	51·44	42·0	31·0	53·50	48·00	28·1

Z POSTĘPU ROLNICZEGO

Znaczenie nawozów pomocniczych, szczególniej fosforowych dla wzmożenia produkcji roślin. Na ten temat w zastosowaniu jednak do wyżywienia Niemiec przemawiał prof. Lemmermann na zebraniu stowarzyszenia niemieckich chemików, jakie się odbyło w Jenie ubiegłej jesieni. Wywody powyższego uczonego są tak interesujące i zawierają tyle myśli, które dałyby się niejako żywcem zastosować do warunków naszych, że uważam za stosowne podać je tu w bardzo ogólnem streszczeniu. Wedle prelegenta olbrzymi wzrost plonów, jaki wykazywały Niemcy w ostatnich 25 latach przed wojną, należy — w ślad za badaniami amerykańskiemi — przypisać w 50 prc. rozpowszechnieniu użycia nawozów pomocniczych. Podczas wielkiej wojny dał się w Niemczech uczuć silny brak nawozów fosforowych i azotowych, gdyż skutkiem blokady angielskiej odcięty został dowóz fosforytów, a materjały azotowe były zużytkowywane przedewszystkiem do wyrobu amunicji. Skutkiem tego zużycie azotu w rolnictwie spadło z 190.000 tonn w r. 1913 do 119.000 tonn w roku 1915, czyli o 38 prc., a kwasu fosforowego z 550.000 tonn w r. 1913 do 230.000 tonn w r. 1919, czyli o 58·1 prc. mniej. Obniżkę plonów w Niemczech podczas wojny i po niej słusznie też prelegent przypisuje w rzędzie pierwszym owemu zmniejszeniu konsumcji nawozów pomocniczych.

Problem zaopatrzenia Niemiec w nawozy azotowe i fosforowe — bo potasu i wapna mają poddostatkiem — posiada również i dzisiaj poważne znaczenie. Azotu mają już dzisiaj 380.000 tonn, zatem więcej niż przed wojną (220.000 tonn), należy jednak uwzględnić, że wówczas używano więcej i lepszego obornika, niż dzisiaj.

Gospodarstwom niemieckim intensywnym udaje się też już dzisiaj produkować 100—120 q materji organicznej na 1 ha, co odpowiada 40—48 q ziarna żyta, lub 300—360 q ziemniaków. Naturalnie nie są to plony przeciętne i prawdopodobnie nigdy nie staną się nimi. Osiągnąć jednak można — wedle np. Wagner'a — jako przeciętne 27 q żyta i 200 q ziemniaków z 1 ha. By to osiągnąć, potrzebaby w Niemczech 600.000 tonn azotu — czego w r. 1924, skutkiem okupacji francuskiej, zabierającej Niemcom 60 prc. produkcji azotu, Niemcy uzyskać nie mogą.

Jeszcze gorzej jest z kwasem fosforowym. Niemcy zużywały przed wojną 550.000 tonn rocznie, zaś w roku 1923 zdołały zaledwie 295.000 tonn wyprodukować, co daje w porównaniu z r. 1914 ubytek 55 prc. I tu sytuacja się pogorszyła skutkiem obsadzenia Ruhry, tak, że obecnie mogą Niemcy co najwyżej 150.000 tonn uzyskać. Odnośnie do tego nasuwają się pytania: 1) czy możliwe byłoby obejście się jeszcze mniejszemi ilościami kwasu fosforowego? 2) czy zatem Niemcy muszą niezbędnie postarać się o te, względnie o większe ilości tego nawozu?

Pytania te starał się prelegent rozwiązać w następujący sposób. Rośliny uprawne potrzebują na 1 ha: 100 kg azotu, 50 kg kwasu fosforowego. Że jednak azot wyzyskiwany jest w 60 prc., a kwas fosforowy tylko w 10 prc., zatem na 100 części azotu trzeba 300 części kwasu fosforowego. Odpowiada to mniej więcej zużyciu w czasie pokoju 200.000 tonn azotu i 600.000 tonn kwasu fosforowego. Tak jednak byłoby tylko wtedy, gdyby wszystkie gleby posiadały jednakowe zapotrzebowanie azotu, jak i kwasu fosforowego. Ponieważ jednak naogół gleby wykazują raczej brak azotu — a przytem wobec silnego stosowania nawozów fosforowych, znajduje się w glebach niemieckich pewien jego zapas, zatem można tu zrobić pewne, zaoszczędzenie. Że jednak Niemcy nie mogą wyprodukować owych potrzebnych do wyprodukowania pełnego plonu 1·8 tonny kwasu fosforowego, zatem należy starać się w inny sposób tę sprawę rozwiązać. Projektu szeroko w swoim czasie omawianego p. t. system „Areboe-Wrangell“ wzbogacenia gleby w kwas fosforowy kosztem zwiększenia uprawy motylkowych nie uważa prelegent, a w ślad za Lemmermannem i inni chemicy rolni niemieccy, za odpowiedni. Również używanie w nadmiarze fizjologicznie kwaśnych soli nie uważa za właściwe, bo powodować one mogą zakwaszenie gleby.

Ponieważ jednak, jak zbadanie około 500 różnych gleb wykazało, 40 prc. ich zupełnie na kwas fosforowy nie reaguje, 40 prc. tylko bardzo słabo, a tylko 20 prc. wyraźnie, przeto — przeliczywszy to na ilość gleb w Niemczech, okazuje się, że właściwie 600.000 tonn mogłoby wystarczyć do pełnej produkcji.

W końcu przedstawił prelegent wyniki swych badań, które wykazują, że przez użycie koloidalnego kwasu krzemowego uzyskuje się zniżkę zapotrzebowania fosforu, bowiem gdyż przy użyciu krzemionki kwas fosforowy miał takie działanie, jak trzykrotna jego ilość użyta bez niej. Tem samem kwestja kwasu krzemowego została rozwiązana, okazało się bowiem, że jest on również czynnikiem rozwoju roślin, oraz że nawożenie kwasem fosforowym zależy nie tylko od jego zawartości w glebie, ale i od ilości w niej kwasu krzemowego. *Janowski.*

DROBNE PORADY GOSPODARCZE

Prowadzenie spostrzeżeń fenologicznych, jako środek pomocniczy obserwacyj meteorologicznych.

Pomiędzy życiem roślin i zwierząt a zjawiskami meteorologicznemi zachodzi ścisły związek. To też notowanie poszczególnych faz tego życia np. pory kwitnienia, lub listnienia roślin, albo przylotu lub odlotu ptaków i t. d., może dostarczyć danych, stanowiących cenne uzupełnienie obserwacyj meteorologicznych. Spostrzeżenia takie są interesujące i z tego także względu, że organizm rośliny lub zwierzęcia, odczuwając wpływ zarówno np. temperatury, jak i wilgotności lub przebiegu opadów albo zachmurzenia i usłonecznienia i t. d., dostarcza nam wskazówek co do ogólnego działania całokształtu wszystkich czynników meteorologicznych. Podnieść i to należy, że spostrzeżenia fenologiczne, nie wymagając żadnych przyrządów, a tylko obserwowania roślin lub zwierząt, a następnie notowania dostrzeżonych objawów, mogą być z łatwością prowadzone przez każdego, kto umie patrzeć na bieg zjawisk w przyrodzie.

Ktoby chciał ze sprawą tą bliżej się zaznajomić, winien się zwrócić do Państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie (Pałac Staszica), który udzieli bezpłatnie wszelkich wyjaśnień i dostarczy potrzebnych druków do prowadzenia zapisków. *

PRZEGLĄD KRYTYCZNY WYDAWNICTW

Słownik leśniczy polsko-niemiecko-francusko-angielski, ułożył Marjan Małaczyński, inż. leśnictwa, były dyr. wyższej szkoły lasowej i Dóbr Państwowych we Lwowie. Lwów, Nakładem Wydawnictwa słownika leśniczego, ul. Sadownicka 73. 1923. Część II.

Français - polonais - english - polish deutsch - polnisch.

Jak już wspominaliśmy poprzednio — omawiając ukazanie się części pierwszej tego wydawnictwa — przychodzi ono bardzo w porę, ułatwia nam bowiem porozumiewanie się z zagranicą, co wobec znacznych stosunków handlowych z zagranicą nie jest bez znaczenia, a równocześnie ujednostajnia naszą terminologię leśniczą, dotychczas różną w dawniejszych trzech zaborach. Uwzględniono tu także i najpotrzebniejsze wyrażenia z gwary myśliwskiej, czerpiąc materjał z bogatego dawnego słownictwa łowieckiego polskiego. Główna wartość wydawnictwa polega zresztą na ułatwieniu korzystania wszystkim studjującym naukę leśnictwa i literatury obcej, co dotychczas — wobec braku odpowiedniego słownika — było utrudnione. Z uznaniem podnieść należy staranie autora o uzupełnianie braków w wydaniach dalszych, a to przez dodanie do książki druków do wypełnienia nowemi, rozpowszechnionemi gdzieś wyrazami. *B. J.*

Notowania giełd zbożowych.

LWÓW (ceny za 100 kg, bez podatku spożywczego, loco stacja załadowcza).

28 lutego 1924 r.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 33500—34000, żyto małop. 68/69 ex 1923 20000—21000, jęczmień małop. browarniany 20500—21500, owies małopolski 44/45 ex 1923 20000—21000, mąka pszenna 40 prc. 78000, mąka pszenna 70 prc. 00000, mąka żytnia 60 prc. 48000, mąka żytnia 70 prc. 42000, otręby pszenne netto bez worka 11000, otręb żytni netto bez worka 10000.

Wydawca: Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: prof. Bronisław Janowski.
Z drukarni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich pod zarządem A. Wierzbickiego.

ŹRÓDŁA ZAKUPÓW:

BAWEŁNIANE ARTYKUŁY

„Hurtownia tekstylna“ Lwów, Rynek 45 (dom narożny ul. Grodzickich), firma chrześcijańska, poleca: materjały ubraniowe, kostjumowe, płaszczowe, płótna, szyfony, perkaliny. Lodeny i drelichy na liberje, koce na konie, bielizna dla służby etc. Ceny fabryczne, wysyłka pocztą odwrotnie. 1740—2-1

BROŃ

Magazyn i Pracownia Broni St. Kopczyńskiego we Lwowie, pl. Bernardyński 3. Poleca broń myśliwską wszelkich systemów, naboje i przybory myśliwskie. 1713-1-26

GUMOWE WYROBY

Freysinger i Ska, 3 Maja 15, telefon 391. Opony, dętki samochodowe, gumy pełne, wszystkie artykuły techniczne, gumowe, piłki i inne artykuły sportowe, wyżynaczki i t. p. 1790

HOTELE

I. kategorji Hotel Europejski, Lwów, plac Marjacki 4, właściciel Antoni Uwiera, został obecnie całkowicie odnowiony i poleca się P. T. Obywatelstwu.
1814-52 Zarząd.

KOSZYKARSTWO

„WIERZBA“ Związek Producentów wikliny, Ska z ogr. odp. we Lwowie, ul. Kopernika 11, poleca wszelkie wyroby koszykarskie hurtownie i detalicznie. — Własne surowce, własne wytwórnie, więc ceny najniższe. 1791-20

MASZYNY i NARZĘDZIA ROLNICZE

Składnica maszyn i narzędzi rolniczych i przemysłowych. Spółka z ogr. odp. we Lwowie, ul. Halicka l. 21, poleca pługi jedno- i cztero-skibowe typu Eberhardta, kultywatory, wypielacze i brony znanej fabryki: Jan Zawadzki i Spółka w Warszawie — jako też kieraty 1—8 konne, młocarnie ręczne i maneżowe z fabryki Wacław Moritz w Lublinie i sieczkarnie różnych typów fabryki „Sierpczanka“ w Sierpcu na dogodnych warunkach. 1717-26

Maszyny rolnicze i do szycia, gniotowniki i pasy do oleju, oraz wirówki do mleka poleca Ehrlich i Binik, Lwów, ul. Gródecka 42. 1741-3-3

MECHANICZNE ZAKŁADY

Zakłady przemysłowe Z. Stankiewicza, Lwów, Franciszkańska 11, wykonuje wszelkie naprawy maszyn oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres ślusarstwa mechanicznego — Lejalnia — Spawalnia. 1719-1-26

NAFTA

Towarzystwo „Oleum“. — Organizacja sprzedaży krajowej Koncernu Naftowego „Premjer“. Rafinerje w Trzebini, Drohobyczu (Dros) i Peczeniżynie, Warszawa ul. Jasna 1, Lwów, ul. Batorego 26. Składy we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej. Nafta, Benzyna, Smary, Parafina, Swiece, Tovotte. 1716-1-26

NASIONA ROLNICZE

Ska. Akc. „Granum“ Filja we Lwowie, pl. Dąbrowskiego 2. Poleca nasiona rolnicze produkcji własnej import. z zagranicy i produkcji pierwszorzędnych gospodarstw nasiennych. 1711-1-52

OBUWIE

„Hera“, chrześcijańska ska z o. p. Lwów, Rynek 34 (Dom Stadtmüllera) poleca obuwie krajowe i zagraniczne, obuwie robotnicze. 1715-1-26

RYMARSTWO

Edward Kupczyński, Lwów, Sykstuska 18, poleca uprzęże, baty, wędzidła, bandaże, steki, pudła, walizki, torebki, kamasze, szorki dla psów, obroże i t. p. 1714-1-26

PASY transmisyjne skórzane we wszelkich dymenzjach na zamówienie oraz wszelkie gatunki skór krajowych i zagranicznych, specjalne skóry dla służby folwarcznej, poleca najtaniej **Salomon Winter,** Lwów, Żółkiewska 5. Tel. 722. 1804-15

TECHNICZNE ARTYKUŁY

„Sol“ Spółka z ogr. odp. dla zbytu artykułów technicznych i elektrotechnicznych. Pasy skórzane wiedeńskie, pasy z sierści wielbłądziej, oraz wszelkie artykuły techniczne dla młynów, tartaków i innych gałęzi przemysłu. Centrala: Lwów, Gródecka 11, dawniej Glück i Herrmann, telefon 818. 1720-26

Freysinger i Ska, Lwów, 3 Maja 15, tel. 391. — Łożyska kulkowe, sztorcowe i rolkowe, kulki stalowe firmy Fichtel i Sachs. 1790

WĘGIEL

Węgiel górnośląski, koks hutniczy dla celów przemysłowych i do opału domowego dostarcza najtaniej Lwowskie Biuro Handlowe Z. Majewski, Lwów, ul. Kościuszki l. 4. Telefon nr. 160. 1723-1-26

WIKLINA

„WIERZBA“ Związek Producentów wikliny, Ska z ogr. odpow. we Lwowie, ul. Kopernika 11. Poleca wszelkie materjały koszykarskie. Zakłada plantacje wikliny. Dostarcza sadzonki wiklinowe. 1791-20

ŻELAZO

A. Herm. Frankl i Synowie, Ska z ogr. odpow. we Lwowie. Hurtownia nowego żelaza i wyrobów żelaznych. Biuro centralne i magazyn: Kaźmierzowska 22. Nr. telefonu 1216. Filja: ul. Słoneczna l. 19, składy: ul. Gazowa l. 5. 1721-1-52

M. Kierski, Handel żelaza, Lwów, (Pasaż Mikolascha. Oddz. ul. Sienkiewicza 10), Tarnopol, Zbaraż. Artykuły techniczne, okucia budowlane (maszyny i narzędzia rolnicze w Tarnopolu i Zbarażu), emalja i t. p. 1724-1-26

ŻYWNOŚCIOWE ARTYKUŁY

Hurtownia Kolonjalna S. A. Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 3. Towary kolonjalne, cykorja, zapałki, mydło i t. d. Najkorzystniejsze źródło zakupów dla kooperatyw. 1718-1-26

Długoletni rządca folwarków z ukończoną szkołą rolniczą, chlubnemi świadectwami i poleceniami, poszukuje odpowiedniej posady na ordynarję, ewentualnie chwilowo po kawalersku, od zaraz lub 1 marca 1924. Zgłoszenia Jan Wilczyński, Chołojów, poczta w miejscu, Wschodnia Małopolska. 1785-7

Zarząd dóbr Czernica, stacja kolejowa i poczta Piaseczna koło Mikołajowa, ma do sprzedania większą ilość dwuletnich sadzonek świerka i sosny. 1787-8

Zarząd dóbr Zawidowice, poczta i stacja kolejowa Gródek Jagielloński, sprzeda: 1 pług motorowy używany w dobrym stanie, systemu „Praga“, 1 pług „Stock“ zdemontowany, nie do użytku, 1 prasa do słomy, parowa do młócarni, potrzebuje bardzo mało potrzebuje uzupełnienia. 1789-8

Ordynacja Przeworsk zakupi wprost od producentów 300 q. nasienia peluszki i 200 q bobiku. Oferty z próbkami łaskawie nadsyłać do Dyrekcji Ordynacji. 1778-7

Ogrodniczkę z fachowem wykształceniem i praktyką na wikt poszukuje Zarząd dóbr Artassów, p. Kulików. Wynagrodzenie wedle umowy. 1788-7

Młody rolnik, kawaler, polak, z praktyką i teorją, najlepszemi poleceniami, poszukuje posady buchaltera, kasjera lub pomocnika gospodarczego. Łaskawe zgłoszenia pisemne — Lwów, Okońska, Głęboka 11. 1828—7

Rządca - ekonom, polak, lat 36, żonaty, szkoła rolnicza, 18 lat praktyki w intensywnem gospodarstwie, energiczny, obeznany wszechstronnie z gospodarstwem rolnem i administracją, lasowością, posiada chlubne świadectwa, poszukuje posady rządcy lub kontrolora od zaraz lub 1 kwietnia b. r. Łaskawe zgłoszenia pod „Rolnik“, poste restante Majdan Kolb. 1827—8

6 jałówek rasy fryzyjskiej z tego 4 cielne i 1 buhaj ośmio miesięczny do sprzedania. Zarząd dóbr Czudec. 1817-9

Miejski Zakład aprowizacyjny we Lwowie sprzeda hodowcom: 1) Knura pełnej krwi rasy ang. białej wielkich „Yorkshirów“ urodz. w r. 1919 nadającego się do pokrycia wielkich loch. 2) 1 klacz pochodzenia radowieckiego lekko okaleczałą nadającą się na matkę. Oglądać można każdego dnia między godziną 8—10 przed południem w stajniach zakładu przy pl. Bema l. 11. 1813-7

Ślązak agronom, z ukończoną szkołą rolniczą na Śląsku, oraz 4-letnią praktyką w pierwszorzędnych gospodarstwach, jak Chłopice i w Poznańskiem, przyjmie posadę zarządcy od 1. kwietnia, ewentualnie pod bezpośrednim kierownictwem właściciela lub dyrektora. Łaskawe zgłoszenia pod Rudolf Kozieł, Rakowa p. Nadyby Wojutycze pow. Sambor. 1826-7

Rządca-dublańczyk, lat 31, z kilkuletnią praktyką w ordynacji Borynicze, zmieni posadę od 1. kwietnia. Adres: Raczyński, Borynicze. 1822-7